

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

Warszawa, dnia 18 lipca 2011 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Al. Jana Christiana Szucha 12a

00-918 Warszawa

Skarżący:

A P

ul.

reprezentowany przez:

adw. Tomasza Lustyka

Kancelaria Adwokacka

Al. Jana Pawła II 66, lok. 107

00-170 Warszawa

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając w imieniu Skarżącego A P, pełnomocnictwo składam w załączeniu, na podstawie art. 79 Konstytucji RP oraz art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.), składam skargę konstytucyjną i wnoszę o stwierdzenie, że:

art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm., dalej: „**k.p.k.**”, bądź „**Kodeks postępowania karnego**”) w związku z art. 233 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm., dalej: „**k.k.**”, bądź „**Kodeks karny**”), w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód

jest niezgodny z

art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie

Ostatecznym orzeczeniem, w rozumieniu art. 79 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jest postanowienie Sądu Rejonowego

Kancelaria Adwokacka Tomasz Lustyk

Al. Jana Pawła II 66/107, 00-170 Warszawa

REGON: 141491307, NIP: 537-215-03-59

tel. 601 163 410, email: tomasz.lustyk@gmail.com

KANCELARIA ADWOKACKA

adv. Tomasz Lustyk

z dnia kwietnia 2011 r., sygn. akt o nieuwzględnieniu
zażalenia Skarżącego i utrzymaniu w mocy zarządzenia prokuratora Prokuratury Rejonowej
W z dnia stycznia 2011 r., sygn. akt o odmowie
przyjęcia zażalenia Skarżącego na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej
W z dnia grudnia 2010 r., sygn. akt o odmowie
wszczenia śledztwa, jako środka odwoławczego wniesionego przez osobę nieuprawnioną.

Postanowienie stanowiące ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie doręczone zostało Skarżącemu w dniu 18 kwietnia 2011 r., natomiast jego pełnomocnikowi z urzędu w dniu 27 kwietnia 2011 r.

UZASADNIENIE

Stan faktyczny sprawy

W dniu października 2010 r. Skarżący złożył w Prokuraturze Okręgowej W pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań mających służyć jako dowody w trzech innych postępowaniach karnych, których jest stroną. Fałszywe zeznania miały zostać złożone przez świadków zdarzenia, jakim było [REDAKTOWANE]

Zeznania te stały się podstawą m.in. oskarżenia Skarżącego o popełnienie przestępstwa w postaci [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE] Postępowanie to zawisło przed sądem pierwszej instancji.

Postanowieniem z dnia grudnia 2010 r., sygn. akt prokurator Prokuratury Rejonowej W odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań, mających służyć jako dowody w postępowaniach karnych sygn. [REDAKTOWANE], nadzorowanych przez Prokuraturę Rejonową W przez świadków uczestniczących w zdarzeniu mającym miejsce w dniu listopada 2010 r. przy ul. [REDAKTOWANE] w W [REDAKTOWANE], tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. Skarżący zawiadomiony został o treści postanowienia pismem z dnia grudnia 2010 r., na podstawie art. 305 § 4 k.p.k., jako osoba, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

Postępowanie o sygn. akt [REDAKTOWANE] prowadzone było przeciwko Skarżącemu, w sprawie [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] Zakończyło się ono wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko Skarżącemu. W chwili obecnej sprawa znajduje się na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym dla W [REDAKTOWANE], jako sądem pierwszej instancji, sygn. akt [REDAKTOWANE]

Postępowanie o sygn. akt [REDAKTOWANE] prowadzone było w sprawie [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] Postępowanie zakończone zostało postanowieniem o jego umorzeniu.

Natomiast postępowanie o sygn. akt [REDAKTOWANE] prowadzone było w sprawie [REDAKTOWANE]

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

Początkowo prokurator wydał postanowienie o umorzeniu postępowania, które jednak zostało uchylone przez sąd na skutek zażalenia Skarżącego. W chwili obecnej postępowanie zostało zawieszono.

Na wskazane wyżej postanowienie prokuratury Rejonowej W. z dnia grudnia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa Skarżący złożył w dniu grudnia 2010 r. zażalenie. Zarządzeniem z dnia stycznia 2011 r., sygn. akt prokurator Prokuratury Rejonowej W odmówił przyjęcia środka odwoławczego, jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną. W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. należy do kategorii czynów wymierzonych w dobro wymiaru sprawiedliwości, a nie indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego. W związku z czym uznać należało, że Skarżący występuje w sprawie jako zawiadamiający, a nie jako pokrzywdzony. Nie posiada on tym samym legitymacji do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa.

W dniu stycznia 2011 r. Skarżący złożył zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego. Stanowiącym ostateczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie postanowieniem z dnia kwietnia 2011 r., sygn. akt, Sąd Rejonowy dla W nie uwzględnił zażalenia Skarżącego i, stosując art. 306 k.p.k. (zgodnie z którym tylko pokrzywdzonemu, oraz niektórym zawiadamiającym o przestępstwie, przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa) utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie prokuratora Prokuratury Rejonowej W o odmowie przyjęcia środka odwoławczego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, iż podzielił stanowisko Prokuratury, że Skarżącemu nie służy zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn z art. 233 § 1 k.k., gdyż nie posiada statusu pokrzywdzonego. Na podstawie art. 49 § 1 k.p.k. powszechnie przyjmuje się, że pokrzywdzonym może być jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając jego dobru prawnemu. Oznacza to, że między czynem a naruszeniem, bądź zagrożeniem dobra prawnego nie może być żadnych ogniwi pośrednich. Tymczasem przedmiot ochrony przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. stanowi prawidłowe funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz wiarygodność ustaleń dokonanych w postępowaniach przewidzianych na podstawie ustawy. W takich okolicznościach Sąd uznał, że Skarżący w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową W pod sygn. akt w sprawie o czyn z art. 233 § 1 k.k. nie jest osobą bezpośrednio pokrzywdzoną.

Wyczerpanie drogi prawnej

Należy stwierdzić, że w omawianej sprawie doszło do wyczerpania drogi prawnej, co uzasadnia możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący wniósł zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań, stypizowanego w art. 233 § 1 Kodeksu karnego. Jak była wyżej mowa, prokurator Prokuratury Rejonowej W

odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie. Na niniejsze postanowienie Skarżący wniósł zażalenie. Prokurator prowadzący sprawę zarządził o odmowie przyjęcia zażalenia. Na rzeczono zarządzenie wniesione zostało zażalenie, które zostało przyjęte przez Sąd Rejonowy dla W Postanowienie w przedmiocie tegoż zażalenia zapadło dnia kwietnia 2011 r. (sygn. akt). Sąd przychylił się do stanowiska

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

prokuratury i odmówił przyznania Skarżącemu statusu pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawie o czyn z art. 233 § 1 Kodeksu karnego.

Podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie skarżącego, obok art. 306 § 1, art. 329 oraz art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego, była treść art. 49 § 1 Kodeksu postępowania karnego, a także artykułu 233 § 1 Kodeksu karnego.

Wskazanie naruszonych konstytucyjnych praw i wolności Skarżącego

W ocenie Skarżącego, w wyniku zastosowania przez prokuratora Prokuratury Rejonowej dla W oraz przez Sąd Rejonowy dla W art. 49 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, doszło do naruszenia jego praw wyrażonych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP. Przyjęło ono postać naruszenia prawa Skarżącego do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, a jednocześnie do zamknięcia Skarżącemu drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Sytuacja taka nie jest dopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym, które respektując zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, powinno gwarantować mu prawo do uczciwego, rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego, w tym przyznawać realną możliwość korzystania z przyznanych mu ustawowo instrumentów proceduralnych, w tym takich, jak możliwość wznowienia postępowania. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzona z art. 2 Konstytucji RP, wymaga aby zapewnić jednostce możliwość efektywnego partycypowania w postępowaniach uregulowanych ustawą, których celem jest weryfikacja, czy w ramach innego postępowania uregulowanego ustawą nie doszło z winy osób trzecich do zakłóceń przy okazji czynienia ustaleń faktycznych i rozstrzygania, a w szczególności dokonywania wymiaru sprawiedliwości, w sprawie dotyczącej interesów tej jednostki. Wymaga tego ochrona interesów jednostki, które stanowiły przedmiot tego pierwotnego postępowania, w których dojsć mogło do popełnienia przestępstwa złożenia przez świadka fałszywych zeznań. W przypadku Skarżącego, mając na względzie przedmiot trzech postępowań karnych, których dotyczyło złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie, były to: wolność osobista, zdrowie i nietykliwość cielesna, cześć i dobre imię, a także mienie. Przyznanie statusu pokrzywdzonego oznaczałoby dla Skarżącego wyposażenie go w instrumenty prawne, z pomocą których mógłby chronić swoje interesy i prawa (o czym niżej). Tymczasem bez wsparcia ze strony Prokuratury, reprezentującej aparat państwowy, Skarżący jest bezsilny w sytuacji złożenia fałszywych zeznań przez świadków, stanowiących dowód, na podstawie którego wydane zostały rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego albo wciąż toczą się postępowania.

Dlatego też, mając na uwadze, że część z postępowań, w których zostały złożone zeznania – objęte zawiadomieniem o przestępstwie – nie została jeszcze zakończona, pośrednio doszło także do naruszenia prawa do rzetelnego, uczciwego i sprawiedliwego postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP), także w tych postępowaniach, w których zeznania te służą za dowód.

Biorąc jednocześnie pod uwagę, że część z postępowań została prawomocnie umorzona na podstawie dowodów stanowiących zeznania, których dotyczyło zawiadomienie o przestępstwie, doszło do zamknięcia Skarżącemu drogi sądowej celem ochrony naruszonych praw, stanowiących przedmiot tych postępowań (art. 77 ust. 2 w związku z art.

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP). Postępowanie przygotowawcze nie zakończyło się bowiem wniesieniem aktu oskarżenia, postępowanie karne nie weszło zatem na etap postępowania sądowego.

Szczegółowe uzasadnienie stawianych zarzutów; wskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności Skarżącego

Artykuł 49 § 1 k.p.k. uznaje za pokrzywdzonego osobę fizyczną lub prawną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że przytoczona definicja ma charakter materialnoprawny. Oznacza to, że fakt naruszenia lub zagrożenia, w wyniku przestępstwa, dobra prawnego konkretnej osoby należy odnosić do zespołu znamion przestępstwa będącego przedmiotem postępowania, wyznaczających główny lub uboczny przedmiot ochrony normą prawną, która została naruszona. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69 i z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z.11–12, poz. 94 a także wskazywaną w tych uchwałach literaturę).

W omawianej definicji należy wskazać pewne kluczowe elementy. Aspektem, który wysuwa się na pierwszy plan, jest wymóg bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przez czyn przestępny określonego dobra prawnego. Wykładnia językowa tego zwrotu jasno wskazuje, że pomiędzy czynem przestępnym, a naruszeniem dobra prawnego nie może być ogniów pośrednich (T. Grzegorzcyk, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001 r., str. 174). Dla porządku należy podać, że od niniejszej reguły występuje jeden wyjątek. Unormowanie § 3 art. 49 pozwala skorzystać z uprawnień pokrzywdzonego zakładowi ubezpieczeń, który pokrył szkodę spowodowaną przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia.

Drugim elementem tej definicji jest jedno ze znamion czynu zabronionego – chronione przez daną normę prawnokarną dobro prawne. Doktryna jasno precyzuje, że może to być zarówno główny, jak i uboczny przedmiot ochrony (T. Grzegorzcyk, *Kodeks Postępowania Karnego, op. cit.*). Logiczna wydaje się konstatacja, że to właśnie ten element ma dla bytu pokrzywdzenia najistotniejsze znaczenie. Doktryna przyznaje, że umiejscowienie chronionego dobra prawnego w centralnym punkcie wzmiankowanej definicji pozwala na jasne i wyczerpujące określenie kręgu pokrzywdzonych (A. Pilch, *Status pokrzywdzonego w świetle przepisów art. 233 i 270 kodeksu karnego*, PiP z 2009 r. nr 8, str. 87). Tym samym eliminuje w zupełności jakąkolwiek sferę uznaniowości i pozostawia określony krąg sytuacji poza kategorią pokrzywdzenia.

Mając na uwadze powyższe wnioski należy przejść do analizy art. 233 § 1 kpk. Przepis ten został umieszczony przez ustawodawcę w rozdziale XXX Kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości”. Literatura przedmiotu jasno precyzuje, że tenże tytuł pełni rolę pomocniczą w określeniu dobra prawnego chronionego przepisami znajdującymi się w danym rozdziale. Tym samym powszechnie wskazuje się, że rodzajowym przedmiotem ochrony w przypadku art. 233 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości a także wiarygodność ustaleń dokonanych w toku postępowania (A. Pilch, *Status pokrzywdzonego ..., op. cit.*). Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania nie jest natomiast dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie to zostało złożone (post. SN z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 42/05).

KANCELARIA ADWOKACKA

adv. Tomasz Lustyk

Wydaje się, że sytuacja, w której przepis prawa stanowi przedmiot zróżnicowanej wykładni prowadzonej przez sądy, nie daje podstaw do ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny jego dokładnej treści, ani tym bardziej do stwierdzenia, że w związku z jednym z możliwych odczytań kwestionowanego przez skarżącego przepisu jest on sprzeczny z Konstytucją. Skarga konstytucyjna na taki przepis byłaby w istocie skierowana przeciwko jego stosowaniu. Jednakże w sytuacji, w której dokonano ustalenie trwałej, jednolitej linii orzecznictwa sądów w przedmiocie rozumienia danego przepisu, należałoby uznać, że jego sens ukształtował się na tyle jednoznacznie, że może on stać się przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego w procedurze skargi konstytucyjnej. Stanowisko takie wydaje się być zgodne z dotychczasowym dorobkiem orzecznictwem TK (wyroki TK z dnia: 8 czerwca 2010 r., P 62/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 47; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

W wyroku z dnia 8 czerwca 2010 r., sygn. P 62/08, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „z zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynika (...), że adresaci norm prawnych mogą zakładać, iż treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy”.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednocześnie konsekwentnie, że przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego są nie tyle same przepisy (jednostki redakcyjne aktu prawnego), co treść normatywna, wyrażona wprost w przepisach aktu lub z przepisów tych wynikająca (zob. orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52; por. także K. Gonera, E. Łętowska, *Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo” z. 9/2003, s. 3; W. Skrzydło, *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny*, Warszawa 2004, s. 283, oraz wyroki TK z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32 i z 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 137).

Należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ustaliła się już powszechna i jednorodna wykładnia art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k., w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r. (sygn. akt IV KK 316/2009), jedynym przedmiotem ochrony kwestionowanego przepisu jest „prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu” i w związku z tym „nie sposób utożsamiać [go] z indywidualnym interesem organu sądowego lub innego organu prowadzącego postępowanie przewidziane ustawą, ani też z interesem jakiegokolwiek jednostki (podmiotu), jako składowej części ogółu”. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2005 r. (sygn. akt IV KK 42/2005), „dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone”.

Przeciwny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., (sygn. akt I KZP 10/02 OSN PiPr 2002, z. 7-8, poz. 1) uznaje się za odosobniony tak w orzecznictwie, jak i w literaturze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt IV KK 316/2009).

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

W związku z powyższym, należy stwierdzić, że sposób rozumienia art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k. został jednoznacznie określony w orzecznictwie i tym samym norma z nich wynikająca nabrała takiej treści, jak w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Trudno sobie wyobrazić, aby sądy powszechne stosowały sprzeczną z interpretacją Sądu Najwyższego wykładnię, która przyznawałaby Skarżącemu status pokrzywdzonego w postępowaniu o składanie fałszywych zeznań. Stanowisko Sądu Rejonowego dla W
, wyrażone w postanowieniu z dnia kwietnia (sygn. akt) jest więc zgodne z obowiązującą linią orzecniczą sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Przestępstwo z art. 233 k.k. należy do pewnego charakterystycznego kręgu przestępstw, które polegają na abstrakcyjnym narażeniu na niebezpieczeństwo. Do tej grupy możemy zaliczyć ponadto takie czyny, jak w szczególności przestępstwo stypizowane w art. 271 k.k. Wskazane wyżej należą, co do zasady do przestępstw formalnych - bezskutkowych. W tej kategorii czynów pokrzywdzeni w rozumieniu art. 49 k.p.k. nie będą z założenia występować. Wspomniane przepisy chronią bowiem pewne zdematerializowane dobro pośrednie. Dopiero „za jego plecami” występuje skonkretyzowany interes prawny indywidualnej osoby. Zdaniem Skarżącego, co do zasady prawdą jest, że głównym dobrem naruszonym przez przestępstwo z art. 233 k.k. jest interes wymiaru sprawiedliwości. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których składanie fałszywych zeznań będzie miało istotne i konkretne negatywne konsekwencje dla jednostki, tym samym czyniąc ją *de facto* pokrzywdzonym. Niezrozumiałe staje się w takim razie odmówienie osobie prawnego charakteru „pokrzywdzonego” w rozumieniu przepisów k.p.k. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w sprawie Skarżącego i powoduje że niedostępna jest mu droga sądowa.

Wartym wspomnienia jest art. 234 k.k., zamieszczony w tym samym rozdziale Kodeksu karnego, co zaskarżony przepis, chroni dwa dobra prawne. Pierwszym z nich, tak jak w przypadku przestępstwa składania fałszywych zeznań jest dobro wymiaru sprawiedliwości. Za drugie natomiast uznaje się dobre imię osoby fałszywie oskarżonej (M. Szewczyk [w:] A. Zoll, *Kodeks Karny, Część Szczególna, Komentarz do art. 117-277 kodeksu karnego*, Zakamycze 1999 r., str. 802). Występek ten, podobnie jak czyn stypizowany w art. 233 k.k., należy do przestępstw bezskutkowych. Dla jego bytu obojętne jest, czy osoba fałszywie oskarżona została skazana lub to, czy przeciw niej nastąpiło wszczęcie postępowania karnego. Pomimo tego, w każdym z wymienionych wypadków będzie ona uznana za pokrzywdzonego w ewentualnym postępowaniu karnym prowadzonym w sprawie. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na niekonsekwencję ustawodawcy, który w bardzo zbliżonych stanach prawnych, jednym osobom przyznaje status pokrzywdzonego, a drugim takiego statusu nie udziela.

Należy nadmienić, że zakres definicji pokrzywdzonego już na gruncie poprzednio obowiązującej procedury karnej spotykał się z postulatami *de lege ferenda*. Romuald Kmiecik wskazywał na zasadność pozostawienia sądowi i prokuratorowi ustalenia w praktyce, kto jest pokrzywdzony przestępstwem, które godzi przede wszystkim w dobro ogółu. Identyfikacja ta miała zapaść w oparciu o analizę szczególnych interesów danej jednostki, dotkniętych przez to przestępstwo (R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego [uwagi na tle art. 40 kpk]*, *Annales UMCS Sectio G, Ius, Vol. XXIV, 1997, str. 172*). Podobne zagadnienie stało się nawet przedmiotem prac parlamentarnych (Sejm VI kadencji, druk nr 1020). Grupa posłów wniosowała w nim między innymi o rozciągnięcie, w niektórych rodzajach spraw, prawa do wniesienia zażalenia na odmowę wszczęcia postępowania na nową kategorię podmiotów, np. osoby, które wystąpiły o wszczęcie postępowania. Zgłaszane poglądy nie znalazły jednak odzwierciedlenia w jakichkolwiek zmianach art. 49 k.p.k.

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

O istocie posiadania statusu pokrzywdzonego przesądza zakres uprawnień, które się z nim wiążą. Do najważniejszych należą prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k.), występowaniu w ewentualnym procesie jako oskarżyciel posiłkowy (art. 53 i art. 54 k.p.k.), czy też wniesienia powództwa adhezyjnego (art. 62 k.p.k.). Mając jednak na uwadze etap na jakim zakończyło się postępowanie w niniejszej sprawie, na pierwszy plan należy wysunąć takie uprawnienia pokrzywdzonego, jako prawo składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa (art. 315 § 1 k.p.k.), prawo uczestniczenia w czynnościach śledztwa (art. 315 § 2, art. 316 § 1 i art. 317 § 1 i art. 318 k.p.k.) oraz prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa (art. 306 § 1 k.p.k.). Takie zażalenie kierowane jest do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1 i art. 465 § 2 k.p.k.). Sąd właściwy do rozpoznania sprawy może utrzymać w mocy postanowienie prokuratora albo je uchylić. Uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, sąd wskazuje powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić lub czynności, które należy przeprowadzić, przy czym wskazania te są dla prokuratora wiążące (art. 330 § 1 k.p.k.). Jeżeli prokurator rejonowy nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia. Postanowienie to nie podlega dalszemu zaskarżeniu, pokrzywdzony skorzystać może natomiast z instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 2 k.p.k.). Omawiane uprawnienie pozwala więc na poddanie decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, co najniżej jednokrotnej kontroli, co bardzo istotne, przeprowadzanej przez bezstronny i niezawisły sąd.

Od wyniku postępowania w sprawie o składanie fałszywych zeznań zależą określone prawa Skarżącego, takie jak choćby prawo do sprawiedliwego i rzetelnego procesu, w którym wyrok zapadnie na podstawie okoliczności faktycznych opartych na prawdziwych, a nie fałszywych dowodach. Pozbawienie skarżącego możliwości zażalenia na postanowienie prokuratora odmawiającego wszczęcia śledztwa, stanowi tym samym pozbawienie go możliwości działania w celu ochrony własnych praw przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Z tej perspektywy w sposób jednoznaczny mówić można o naruszeniu prawa Skarżącego do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jak już wcześniej wskazywano, bez pomocy aparatu państwowego reprezentowanego przez prokuraturę i sąd, Skarżący nie jest w stanie w sposób efektywny dochodzić ochrony swoich praw, które stanowiły przedmiot postępowania, w których dojsć mogło do złożenia fałszywych zeznań. Bez wsparcia ze strony Państwa nie jest on w stanie doprowadzić do usunięcia skutków, jakie pociągnęły one za sobą. W szczególności, wyrugowania z obrotu prawnego rozstrzygnięć opartych na materiale dowodowym, w skład którego wchodzi fałszywe zeznania. Oparte na nich rozstrzygnięcie dotyczy interesów prawnych Skarżącego. Są to, jak już wyżej wskazano, wolność osobista, zdrowie i nietykalność cielesna (postępowanie w sprawie

), cześć i dobre imię (postępowanie przeciwko Skarżącemu w sprawie _____), a także mienie (postępowanie w sprawie _____).

Na tym tle szczególnie doniosłą okolicznością pozostaje fakt, że stwierdzenie przestępstwa, mającego wpływ na treść orzeczenia w danym postępowaniu, stanowi podstawę do wznowienia tego postępowania (art. 540 § pkt 1 k.p.k.). Przy czym ustawa wprowadza wymóg aby czyn taki stwierdzony został prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 541 § 1 k.p.k.). Postępowanie takie wznawia się natomiast, w przypadku zaistnienia przywołanej podstawy, jedynie na wniosek strony (art. 542 § 1 i § 3 k.p.k.). Na etapie postępowania

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

przygotowawczego, odpowiednik instytucji wznowienia postępowania przewidziany został w art. 327 § 1 i § 2 oraz art. 328 § 1 k.p.k. Instytucja wznowienia postępowania na analogicznych zasadach uregulowana została w innych regulacjach o charakterze proceduralnym.

Skarżący jest więc żywo zainteresowany wynikiem postępowania karnego o przestępstwo z art. 233 k.k., a więc po pierwsze, sprawa ta jest także jego „sprawą” w znaczeniu Konstytucyjnym, a po drugie przysługuje mu prawo do skorzystania z drogi prawnej w celu ochrony wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). **To na osobie Skarżącego, a nie na wykreowanym przez doktrynę prawa karnego zdematerializowanym przedmiocie ochrony skupi się efekt nierzetelnej pracy oskarżyciela publicznego. To wobec Skarżącego może zapaść wyrok skazujący oparty na fałszywych zeznaniach.**

Należy nadto zauważyć, że uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienia prokuratora daje skarżącemu instrumenty kontroli prawidłowości, a przede wszystkim efektywności działania oskarżyciela publicznego. Sądowa kontrola decyzji prokuratora jest podkreśleniem roli, jaką sądownictwo odgrywa w toku postępowania przygotowawczego. Sąd jest władny – w określonych ramach – nadawać postępowaniu przygotowawczemu kierunek, a także badać prawidłowość rozumowania organów ścigania. Polecenia sądu są dla prokuratora wiążące. Brak uprawnienia Skarżącego do inicjowania takiej kontroli stoi w sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującym każdemu prawo do sądu, w tym – jako jeden z jego aspektów – prawo dostępu do sądu.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat charakteru norm wypracowanych z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z jego brzmieniem „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W wyroku z 16 marca 1999 r. Trybunał stwierdził, że na treść prawa do sądu, inspirowaną zarówno poglądami doktryny, międzynarodowymi standardami praw człowieka zawartymi w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak też dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (SK 19/98, OTK ZU Nr 3/1999, poz. 36). W innym wyroku TK podkreślił wagę znaczenia tego unormowania w kontekście art. 2 Konstytucji: „prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności” (wyrok TK z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 45).

Podstawowe znaczenie dla określenia zakresu i pojemności prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. Pojęcie to nie jest definiowane w przepisach konstytucyjnych, ani też nie spotyka się z jednoznacznym ujęciem w doktrynie i w orzecznictwie. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedmiotowy zakres prawa do sądu musi być określany poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą jest, stosownie do art. 175 ust. 1 Konstytucji, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

W przywoływanym już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03, potwierdzono, że prawo do sądu obejmuje zakresem swojego

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

oddziaływania także pokrzywdzonego: „należy uznać, że rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Udział pokrzywdzonego w postępowaniu zapewnia mu możliwość reprezentowania własnych interesów prawnych, a także procesową równość uczestników postępowania – sprawcy i pokrzywdzonego, która jest podstawowym elementem rzetelnego postępowania i realizacji prawa do sądu.

Tym samym zakres oddziaływania konstytucyjnego prawa do sądu jest szerszy niż zakres zastosowania prawa ujętego w art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przyjętej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). W odniesieniu do spraw karnych Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślał kilkakrotnie, że przyjęte w Konwencji ujęcie prawa do sądu gwarantuje ochronę praw oskarżonego, nie stanowi natomiast podstawy do powoływania się na to prawo pokrzywdzonego przestępstwem (*Wallen v. Szwecja*, 16.05.1985, skarga nr 10877/84, DR 43/184; zob. też M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, tom I, Kraków 2001, s. 28; A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 299).

W ocenie Skarżącego, w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia jego prawa do sądu w dwóch z aspektach. Z jednej strony stanowi ono naruszenie prawa dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem. Następuje to ze względu na opisane wyżej okoliczności. Z drugiej natomiast strony, doszło do naruszenia prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości. W tym aspekcie powziąć można wątpliwości, czy art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowić może jednocześnie źródło konstytucyjnego prawa jednostki do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przygotowawczego, jako postępowania poprzedzającego i ściśle powiązanego z postępowaniem sądowym, pełniącego wobec niego rolę służebną i przygotowawczą (por. cele postępowania przygotowawczego określone w art. 297 k.p.k.). Nie ulega wątpliwości, że sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego nie pozostaje bez wpływu na późniejszy etap postępowania jurysdykcyjnego. Pewne nieprawidłowości, które mogą mieć miejsce na tym etapie postępowania w istotny sposób przekładają się na postępowanie jurysdykcyjne. W końcu w następstwie niektórych nieprawidłowości na etapie postępowania przygotowawczego dojść może do sytuacji, że konkretna sprawa w ogóle nie wejdzie w fazę postępowania przed sądem. W takiej sytuacji pojawia się konieczność wprowadzenia pewnych standardów w zakresie sprawiedliwej procedury już na etapie postępowania przygotowawczego.

Co istotne, na konieczność zapewnienia realizacji pewnych gwarancji dla jednostki wynikających z szeroko rozumianego aspektu prawa do sądu obejmującego prawo do rzetelnej procedury również na etapie postępowania przygotowawczego zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzekając o naruszeniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Do kwestii tej ETPCz odniósł się chociażby w wyrok (wydanym przez Wielką Izbę) z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* (skarga nr 36391/02; § 50). Odwołując się do wcześniejszych orzeczeń (wyrok z dnia 24 listopada 1993 r. w sprawie *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 13972/88; § 36), Trybunał podkreślił, że „nawet jeśli głównym celem art. 6 w części dotyczącej procedury karnej jest zapewnienie rzetelnego procesu przed sądem właściwym do rozpatrzenia zarzutów oskarżenia, nie oznacza to, że artykuł ten nie stosuje się do postępowania przygotowawczego.

KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Tomasz Lustyk

Gwarancje art. 6 – zwłaszcza jego ust. 3 – mogą okazać się istotne w fazie przed wniesieniem sprawy do sądu z aktem oskarżenia, w stopniu, w jakim istnieje prawdopodobieństwo wyrządzenia poważnej szkody dla rzetelności procesu z tego powodu, że postępowanie od samego początku było niezgodne z jego postanowieniami” (§ 50; Tłumaczenie za: M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń za 2008*, Warszawa 2009, s. 140-141).

Wobec istniejących wątpliwości, czy bezpośrednio z art. 45 ust. 1 Konstytucji wywieść można prawo Skarżącego do rzetelnego postępowania przygotowawczego, wzorzec ten powołany został w związku z art. 2 Konstytucji. W ocenie Skarżącego art. 2 Konstytucji, wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego i wywodzona z niego zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, stanowiącym źródło – nie wysłownione wyraźnie w treści innych przepisów konstytucyjnych – prawa strony do sprawiedliwego i rzetelnego postępowania przygotowawczego.

Należy także zauważyć, że na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie dochodzi do jakiegokolwiek rozróżnienia pokrzywdzonych. Objęci prawem do sądu będą zarówno pokrzywdzeni w sensie faktycznym, jak i prawnym. Osoby, których czyn przestępny dotyka bezpośrednio, jak i pośrednio. Ewentualne odnoszenie się przez Trybunał Konstytucyjny do unormowań Kodeksu postępowania karnego definiujących pokrzywdzonego wydaje się być bezprzedmiotowe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na obowiązujące w Polsce ustawy należy patrzeć przez pryzmat unormowań Konstytucji, a nie używać tychże do interpretowania najwyższego prawa Rzeczypospolitej. W tym zakresie możliwa interakcja przyjmuje jednostronny charakter, bowiem sformułowania, ani treści ustawowe nie mogą służyć interpretowaniu Konstytucji. Co więcej, wykładnia postanowień Konstytucji w duchu art. 49 k.p.k. byłaby w istocie zawężająca. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika natomiast dyrektywa interpretacyjna zakazująca takiej wykładni. Prowadziłaby ona w istocie do pozbawienia określonego kręgu osób faktycznie pokrzywdzonych przestępstwem prawa do sądu.

Z powyższych względów wnoszę jak w *petitum* skargi.

ADWOKAT

Tomasz Lustyk

W załączeniu:

1. Pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
2. Kopia postanowienia Sądu Rejonowego dla W z dnia kwietnia 2011 r., sygn. akt
3. Kopia zarządzenia prokuratora Prokuratury Rejonowej W z dnia stycznia 2011 r., sygn. akt
4. 5 odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami;

Kancelaria Adwokacka Tomasz Lustyk
Al. Jana Pawła II 66/107, 00-170 Warszawa
REGON: 141491307, NIP: 537-215-03-59
tel. 601 163 410, email: tomasz.lustyk@gmail.com